

Policja na tropie Zorro z Tarnowa

23 maja 2025

Podczas wiecu Rafała Trzaskowskiego w Tarnowie, który odbył się w czwartek, uwagę zgromadzonych – i mediów ogólnopolskich – przykuł nie sam kandydat KO na Prezydenta RP, lecz tajemniczy mężczyzna w przebraniu Zorro. Wspiął się on na dach jednej z kamienic przy tarnowskim rynku i rozwinął prowokacyjny baner, na którym widniał napis „Byle nie Trzaskowski” oraz przekreślona karykatura prezydenta Warszawy, umieszczona na tle tęczowej i niemieckiej flagi.



Jak informuje policja, mężczyzna – okrzyknięty przez internautów „Zorro z Tarnowa” – zdołał zbiec jeszcze przed przybyciem służb. Funkcjonariusze zabezpieczyli baner i rozpoczęli śledztwo w sprawie wykroczenia z art. 63a „Kodeksu wykroczeń”, który dotyczy umieszczania ogłoszeń bez zgody właściciela nieruchomości. „Wczoraj zabezpieczyliśmy materiał dowodowy w postaci banneru. Sprawdziliśmy budynek. Niestety nie udało się ująć mężczyzny. Udało mu się zbiec” – poinformował mł. asp. Kamil Wójcik z tarnowskiej policji w rozmowie z portalem Niezalezna.pl. „Były trudne warunki, żeby go zatrzymać. To było na dachu i poruszał się po miejscu, gdzie ciężko było go zatrzymać” – dodał.

Na miejsce wezwano zarządcę budynku, który udostępnił policji dostęp do pomieszczeń technicznych. Złożono zawiadomienie, a właściciel kamienicy został przesłuchany jako świadek. Obecnie trwa analiza nagrań z monitoringu i przesłuchiwanie świadków.

Incydent szybko stał się wiralem w mediach społecznościowych. Użytkownicy portalu „X” ochrzcili bohatera akcji mianem „Zorro z Tarnowa”, a niektórzy komentatorzy nazwali jego akcję

„momentem przełomowym” w kampanii wyborczej. „Tyle miało być momentów zwrotnych w tej kampanii: kwity, służby, prokuratura, debaty, media, Rosja, USA, a nawet tatuaże. A tymczasem, prawdziwy przełom jest dziełem pana ZORRO z Tarnowa” – napisał „NowyŚwiat24”.

Jednak nie wszyscy podeszli do sprawy z humorem. Pojawiły się głosy ostrzegające przed możliwym wykorzystaniem kontrowersyjnej symboliki, w tym litery „Z”, kojarzonej dziś z rosyjską agresją na Ukrainę. „[...] ostrożnie z tą symboliką. Współcześnie znak [litery] »zet« mniej kojarzy się z Zorro. Bardziej z Putinem i agresją Rosji na Ukrainę. To w Tarnowie było zabawne, ale czy na pewno wiemy, kto stoi za tą akcją? – skomentowała posłanka PiS Joanna Lichocka.

Wtórowała jej publicystka „Gazety Wyborczej” Dominika Wielowieyska, wskazując na szerszy kontekst geopolityczny. Pojawiły się też ironiczne głosy łączące całą akcję z rosyjską dezinformacją, co z kolei skwitował publicysta Rafał Otoka-Frąckiewicz słowami: „Tak dobrze widzicie. Zorro też był ruskim agentem”.

Z kolei niektórzy politycy prawicy potraktowali incydent jako inspirację. Europeusek Waldemar Buda z PiS-u zachęcał na platformie „X”, by inni wyborcy również manifestowali w podobny sposób swój sprzeciw wobec Trzaskowskiego, pisząc: „To on, z Tarnowa. Potrzebujemy takich Zorro setki i tysiące! Macie luźny materiał, koc czy prześcieradło? Pozdrówcie podobnie Trzaskowskiego i wyrzucajcie do sieci”.

Policja kontynuuje działania mające na celu ustalenie tożsamości mężczyzny. Postępowanie toczy się na razie w kierunku wykroczenia, ale niewykluczone są dalsze konsekwencje, jeśli pojawią się nowe dowody.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: Niezalezna.pl, X.com, NCzas.info

Źródło: WolneMedia.net